

środa, 04.09.2024

Szukać tego, co jednoczy [1 Kor 3, 1-9]

*Nie mog?em, bracia, przemawia? do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowl?t w Chrystusie. Mleko wam dawa?em, a nie pokarm sta?y, bo byli?cie s?abi; zreszt? i nadal nie jeste?cie mocni. Ci?gle przecie? jeszcze jeste?cie ciele?ni. Je?eli bowiem jest mi?dzy wami zawi?? i niezgoda, to czy? nie jeste?cie ciele?ni i nie post?pujecie tylko po ludzku? Skoro jeden mówi: «Ja jestem Paw?a», a drugi: «Ja jestem Apollosa», to czy? nie post?pujecie tylko po ludzku? Kim?e jest Apollos? Albo kim jest Pawe?? S?ugami, przez których uwierzyli?cie wed?ug tego, co ka?demu da? Pan. Ja sia?em, Apollos podlewa?, lecz Bóg da? wzrost. Otó? nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowi? jedno; ka?dy wed?ug w?asnego trudu otrzyma nale?n? mu zap?at?. My bowiem jeste?my pomocnikami Boga, wy za? – uprawn? rol? Bo?? i Bo?? budowl?.*

>P<Kilka dni temu rozpoczęliśmy nowy rok szkolny i katechetyczny. Uczniowie powrócili do swoich klas, rówieśników, budynków szkolnych. Niektórzy z nich trafili do zupełnie nowych środowisk, dostali się do nowych szkół. Z uczniów szkół podstawowych stali się licealistami. Ten początek roku to przede wszystkim próba budowania przez nauczycieli dobrego środowiska nauki, wzrostu, a także samopoczucia uczniów. Służą temu chociażby dni adaptacyjne lub różne formy zapoznania się, budowania jedności w zespołach klasowych, spokojnego wejścia w czas pracy i nauki. Jak dobrze wiemy, budowanie jedności było też nieustannym pragnieniem Jezusa. Jego piękną modlitwą, a równocześnie prośbą skierowaną do Ojca były słowa: "Aby stanowili jedno" (por. J 17, 11). Czytając dzisiejsze pierwsze czytanie widzimy, że nie było to łatwe zadanie. Święty Paweł dowiaduje się o rozproszeniach chrześcijan, różnicach, które między siebie wprowadzają, podziale jaki się dokonuje. Zwraca uwagę na świadectwa, które do niego docierają: "«Ja jestem Pawła», a drugi: «Ja jestem Apollosa»". Wśród chrześcijan brakuje jedności. Stąd słowa napomnienia i przypomnienia, kto w tym wszystkim jest najważniejszy - Bóg - to on daje wzrost. Każdy z uczniów, był tym który "zasiewał" w ludzkich sercach słowa wiary, "podlewał" je, dbał. Każdy z nich miał inne zadanie do wykonania. Ale nie chodzi o to, by podkreślać różnice, lecz szukać tego, co wspólne, co buduje, pociąga ku dobru. Patrząc na dzisiejsze czasy, zauważamy, że jest podobnie jak wśród pierwszych chrześcijan. Potrzeba jest nieustanna troska o jedność. W pierwszej kolejności o proste podstawowe znaki, zachowania, postawy, słowa. Potrzeba jest również modlitwa o jedność wszystkich chrześcijan. Troszczmy się o to.

-----fot. pixabay